

## Konsultacje nas nie wiążą

Jeden z kanałów telewizyjnych na pierwszym naziemnym multipleksie cyfrowym będzie miał charakter społeczno-religijny. Taką możliwość dopuszcza Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Ale nie oznacza to przyznania koncesji Telewizji Trwam, choć Rada została zarzucona wnioskami widzów w tej sprawie.

KRRiT podsumowała wczoraj wyniki konsultacji społecznych w sprawie możliwości umieszczenia czterech nowych programów telewizyjnych na pierwszym multipleksie cyfrowym. Do końca roku Rada musi ogłosić konkurs na cztery miejsca na pierwszym multipleksie (MUX-1), które ma zwolnić Telewizja Polska – ma to nastąpić prawdopodobnie jesienią. Dzięki konsultacjom KRRiT chciała się dowiedzieć, jakie programy widzieliby na multipleksie widzowie i nadawcy telewizyjni.

Do biura Krajowej Rady wpłynęło 4812 listów, w tym 3263 e-maili. Zdecydowana większość tych odpowiedzi odnosiła się do postulatu umieszczenia na pierwszym multipleksie programu Telewizji Trwam. Przytłaczająca większość osób, które zdecydowały się konsultować, wskazały na potrzebę umieszczenia na MUX-1 Telewizji Trwam. To wniosek najbardziej narzucający się, najważniejszy przyznał Jan Dworak, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Takie postulaty przysłali pojedynczy widzowie, ale również posłowie, rady gmin, miast i powiatów, stowarzyszenia.

Jan Dworak dodał, że Krajowa Rada otrzymała tysiące listów z protestami przeciwko nieprzyznaniu Telewizji Trwam miejsca na MUX-1 w pierwszym postępowaniu koncesyjnym, ale te podpisy nie były przez Radę liczone (jest ich już ponad 2,3 mln). Jan Dworak zastrzegł, że skargi "nie są konsultacją z punktu widzenia merytorycznego", ale są głosem za włączeniem Telewizji Trwam do multipleksu.

Dworak powiedział, że członkowie Rady skłaniają się ku temu, aby jedno miejsce na MUX-1 zarezerwować dla nadawcy społeczno-religijnego. Nie oznacza to jednak, iż tę koncesję dostanie Telewizja Trwam, choć takie jest życzenie uczestników konsultacji. Konsultacje nie są elementem konkursu – powiedział Witold Graboś, zastępca szefa KRRiT. Jan Dworak wskazał, że w tej chwili kryterium nadawcy społeczno-religijnego spełniają dwie stacje: Telewizja Trwam i należący do grupy TVN kanał Religia TV. Ale jak zastrzega Krajowa Rada, do konkursu może się też zgłosić jakiś nowy kanał.

Co ciekawe, Telewizja Polska, co ujawniła wczoraj KRRiT, nie bardzo chce zwalniać czterech miejsc na pierwszym multipleksie dla Telewizji Trwam czy innych nadawców. Publiczna telewizja chciałaby, aby Rada zrezygnowała z rozpisywania konkursu i te cztery kanały na MUX-1 przeznaczyła na dwa programy: TVP1 i TVP2, które byłyby emitowane w formacie HD (jeden kanał HD zajmuje dwa kanały telewizyjne o normalnej

rozdzielczości). Jeśli jednak konkurs zostanie ogłoszony, publiczna telewizja będzie chciała wystartować w nim z czterema kanałami tematycznymi (w tym z TVP Info).

Na miejsce na MUX-1 liczą także inni potentaci: Polsat i TVN oraz jeden zagraniczny nadawca Turner Broadcasting System Europe. Jan Dworak ujawnił, że stacja Teda Turnera, amerykańskiego magnata medialnego, chciałaby emitować program przeznaczony dla dzieci. Członkowie KRRiT nie wykluczają, że mogą tak zorganizować konkurs, aby wielkie stacje nie zajęły miejsc na MUX-1. Krajowa Rada nie ma prawa ograniczyć czyichś aspiracji. Natomiast mamy możliwość określania charakteru programu już w ogłoszeniu i to jest pewien mechanizm, który ogranicza udział w konkursie wyjaśnił Witold Graboś. Przewodniczącego Rady nie zdziwiło to, że zainteresowanie nadawaniem na multipleksie cyfrowym wykazał tylko jeden zagraniczny koncern. Bo ponadnarodowym telewizjom bardziej opłaca się nadawać programy z zagranicy drogą satelitarną. Tak jest taniej i wygodniej, bo nie muszą występować o polską koncesję. KL